

Drogi do Niepodległości

31.10.2019

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

35



DROGI DO NIEPODLEGŁOŚCI

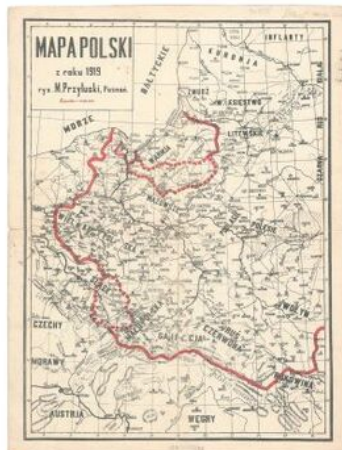
PROF. MAREK KORNAŁ

Nie byliśmy biernymi widzami narodzin swego państwa. Nasze granice nie stanowiły prezentu od zwycięskich mocarstw.

POLSKA SAMA UPOMNIAŁA SIĘ O SWOJE

Paryska konferencja pokojowa, która zajmuje w historii powszechnej tak doniosłe miejsce, przyniosła Polsce traktat wersalski z 28 czerwca 1919 r. Pięć mocarstw „sprzymierzonych i stowarzyszonych” kreowało podstawy powojennego ładu. Traktat pokojowy z Niemcami nie przywrócił państwa polskiego, bo ono już zaistniało, chociaż nie miało ustalonych granic.

Na rzecz Polski Niemcy utracili bezspornie polskie terytoria: Pomorze Gdańskie, które weszło w skład Rzeczypospolitej bez żadnych plebiscytów, co było największym – jak się wydaje – osiągnięciem umiejętności dyplomacji Romana Dmowskiego. Utraciły oczywiście Wielkopolskę, czyli Poznańskie, wywalczoną przez Polaków zbrojnie w powstaniu wielkopolskim (grudzień 1918–luty 1919), co zostało zatwierdzone rozejmem w Trewirze w lutym 1919 r. i następnie potwierdzone w traktacie pokojowym. Na Górnym Śląsku miał się odbyć plebiscyt, ale po trzecim powstaniu śląskim – jak wiemy – zwyciężyła koncepcja podziału tego terytorium. Jego najbardziej zasobna gospodarczo część przypadła Polsce, co było jednym z rezultatów inicjatywy dyplomatycznej włoskiego ministra spraw zagranicznych Carla Sforzy. Dało to możliwość istnienia Polski wolnej i niezawisłej. Bez terytorialnego dostępu do morza, bez Wielkopolski z jej rolnictwem i bez Górnego Śląska z jego przemysłem państwo polskie nie byłoby zdolne do życia, ale raczej skazane na trwałą zależność od Niemiec.



Traktat wersalski określał granice zachodnie Polski, a o granice wschodnie musieliśmy powalczyć sami

Kto wywalczył niepodległość

Swoistym kanonem myślenia na Zachodzie było jednak przekonanie, że mocarstwa „sprzymierzone i stowarzyszone” poprzez triumf ich armii zwróciły narodowi polskiemu niepodległość, której był on niesprawiedliwie pozbawiony... Wiele mówiący był list Georges'a Clemenceau, przewodniczącego konferencji pokojowej, do polskiego premiera Ignacego Paderewskiego z 24 czerwca 1919 r.: „(...) muszę przypomnieć Panu, że to dzięki wysiłkom tych państw, których imieniem mam zaszczyt do Pana się zwracać, naród polski odzyskuje swą niepodległość. (...) Od poparcia, jakie zasoby tych państw dadzą Lidze Narodów, zależy będzie, czy Polska będzie terytoriami (które odzyskała – red.) spokojnie posiadać”.

Sprzeciwiała się temu stanowisku polska myśl polityczna. Jak powiedział podczas debaty ratyfikacyjnej w Sejmie poseł Maciej Rataj (późniejszy marszałek tej izby), Polacy nie byli biernymi widzami narodzin swego państwa. Granice zachodnie nie stanowiły prezentu zwycięskich mocarstw. Zawdzięczamy je ich decyzjom, ale nie byłoby to możliwe bez powstania wielkopolskiego, trzech powstań śląskich oraz umiejętnej dyplomacji Romana Dmowskiego.

Jak oceniano w Polsce postanowienia pokoju wersalskiego? Warto sięgnąć po tekst uchwały Sejmu Ustawodawczego w tej sprawie: „Przyznając Polsce w Traktacie Pokojowym ziemie b. zaboru pruskiego ze Śląskiem Górnym, uczyniły one na ogół zadość sprawiedliwości i nieprzedawnionym prawom narodu polskiego do zjednoczenia. Jednakże wyłączenie z Polski jednego jej portu Gdańska i niektórych części powiatów niewątpliwie polskich oraz pozbawienie kraju najkrótszej linii kolejowej z Gdańskiem nie odpowiada zasadniczemu ideałom sprawiedliwego pokoju i zagraża ekonomicznemu rozwojowi Polski” – czytamy w jednej z uchwał polskiego parlamentu.

Traktat dla Zachodu

Optymistyczną ocenę traktatu wersalskiego jeszcze bardziej zamać narużony jednostronnie traktat o międzynarodowej ochronie mniejszości narodowych. Należał on na Polskę określone

obowiązki, których już nie narzucono Niemcom ani też którymi nie była związana Rosja Sowiecka. Nie przyjęły ich główne mocarstwa ententy.

Dla świata Wielka Wojna była skończona już jesienią 1918 r. Ale nie dla Polski. Na wschodzie Europy mocarstwa sprzymierzone nie ustanowiły pokojowego ładu. Artykuł 87 traktatu wersalskiego mówił, że określa one w przyszłości granicę wschodnią państwa polskiego. Ale było wiadomo, że nie przybędzie tu żaden żołnierz aliancki. Polska musiała się upomnieć o swoje prawa sama.

Minister spraw zagranicznych Józef Beck w rozmowie ze swym francuskim odpowiednikiem Jeanem-Louisem Barthou 4 czerwca 1934 r. w Genewie powiedział: „Traktat wersalski (...) zamykając okres wojny światowej, w sposób precyzyjny zabezpieczył interesy państw zachodnich. Natomiast pozostawił wschodnią połać Europy w stanie płynnym, zmuszając Polskę do podjęcia niesłychanych wysiłków celem zabezpieczenia swoich granic i swojej niezawisłości”.

Nieunikniona wojna

Konflikt koncepcji terytorialnych między Warszawą a Moskwą i spór o ład geopolityczny w Europie Wschodniej to dla historyka oczywistość. Dla Polski całkowita rezygnacja z ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej i zgoda na linię Curzona nie wchodziły w rachubę. Z punktu widzenia Rosji Lenina i Trockiego liczył się przede wszystkim dostęp do Niemiec jako głównego teatru rewolucji światowej. Polska samym swym istnieniem go blokowała. Oferta pokojowa dla Polski złożona na początku 1920 r. nie była szczera. Działaniami dyplomacji służyła ofensywa propagandowa i przygotowania sztabowe do zaczepnych działań zbrojnych.

Naczelnik państwa podjął wielką grę o urządzenie Europy Wschodniej po myśli Polski. Chciał przede wszystkim stworzyć państwo ukraińskie i związać je z Polską sojuszem wojskowym. Bez Ukrainy Rosja przestaje być imperium. To idea, która ożywiła jego działania. Odkrył ją już Adam Jerzy Czartoryski.

I tak oto i Polska Piłsudskiego, i Rosja Lenina miały swoje plany maksymalne. W tych uwarunkowaniach wojna polsko-sowiecka była właściwie nieunikniona. Zakończyła się jednak terytorialnym kompromisem. Moskwa nie zrealizowała planu sojetyzacji Polski, a Polska przegrała walkę o oderwanie od Rosji Ukrainy. Pokój stał się koniecznością, ale przetrwać miał jedynie 20 lat. Nastąpił zbrojny pokój. ☹

Autor jest historykiem, profesorem PAN i UKSW

Pliki do pobrania

[Drogi do Niepodległości - „Rzeczpospolita - Plus Minus”, 2-3 listopada 2019 \(pdf, 5.52 MB\)](#)
